

FORMALNOŚCI DLA LAKIERNI

WYWIAD ZE SPECJALISTĄ

Rozmawiamy z Robertem Grzywaczewskim specjalistą zajmującym się od 1998 roku projektami, pozwoleniami, dopuszczeniami użytkowymi dla lakierni i malarni.

Od początku roku właściciele lakierni zgłaszają nasilenie kontroli związanych z emisją LZO i gospodarką odpadami. Czy jest to spowodowane jakąś nagłą zmianą przepisów dotyczącą tych tematów ?

Z informacji docierających do mnie wynika, że w wielu lakierniach otwartych w trakcie tzw. „bumu” motoryzacyjnego tj. 1998 – 2000 roku po 10-ciu latach wygasa pozwolenie na emisję gazów i pyłów do atmosfery. W tych obiektach konieczne jest wystąpienie o nowe pozwolenie, oczywiście w oparciu o obowiązujące teraz standardy. Od stycznia 2007 roku obowiązuje przecież ograniczanie w stosowaniu materiałów o dużej zawartości LZO, a od stycznia 2009 do pomiarów emisji LZO w lakierniach, uprawnienia posiadają wyłącznie firmy z akredytacją ministerialną. Na przestrzeni dwóch ostatnich lat uporządkowany został układ nadzoru formalno - prawnego nad kwestiami związanymi z kontrolą odpadów, emisją gazów i pyłów. Władze terenowe w każdej gminie mają teraz jasno określone kompetencje i zadania, oraz odpowiednie narzędzia do prowadzenia kontroli firm, które z racji prowadzonej działalności wytwarzają odpady, oraz emitują lotne związki organiczne do powietrza. Moim zdaniem to rutynowe kontrole. Nie ma jakiegóż szczególnej zimy, lub spisku przeciwko lakierniom samochodowym, czy jak twierdzą niektórzy „próby łatania dziury budżetowej wysokimi karami” nakładanymi na niektórych użytkowników instalacji lakierniczych.

Ograniczenia w stosowaniu materiałów o dużej zawartości LZO o których Pan wspominał to jak rozumiem konieczność używania lakierów wodorocieńczalnych w lakierniach samochodowych ?

Nie! To tylko ograniczenie w stosowaniu materiałów o wysokiej zawartości Lotnych Związków Organicznych, Przepisy, rozporządzenia i załączniki do nich, nic nie mówią o konieczności używania wyłącznie lakierów wodorocieńczalnych. To przekonanie, że lakiery wodorocieńczalne to jedyny możliwy do używania materiał w lakierniach wynika z braku rzetelnej informacji. Zapewniam, że możliwe jest używanie w lakierni materiałów konwencjonalnych, ale zastrzegam, że ograniczenie emisyjne LZO jest poważnym utrudnieniem i wymaga skutecznych rozwiązań technicznych w takim obiekcie. Sama kabina lakiernicza nie wystarczy. Dla porządku usługowe - zarobkowe lakierowanie samochodów konwencjonalnymi lakierami w małym garażu, zgodnie z przepisami - faktycznie jest już niemożliwe. Sporo lakierni szczególnie przemysłowych używa jednak, naprawdę dużych ilości lakierów konwencjonalnych np. poliuretanowych uzyskując pozwolenie na emisję w użytkowanej instalacji lakierniczej. Ten aspekt wymagałby szczegółowego omówienia samej Ustawy o LZO i wskazania że to nie na użytkownika leży obowiązek ograniczenia produktów konwencjonalnych tylko na wytwórcy.

Powracając zatem do kwestii pozwoleń, zgłoszeń i wymogów formalnych. Co dzisiaj zrobić musi właściciel lakierni żeby działać zgodnie z obowiązującymi przepisami ?

Wyczerpująca odpowiedź na to pytanie musiała by zawierać informacje na temat wymogów dotyczących samego budynku i jego formalnego przeznaczenia, informacji o przepisach ppoż. dotyczących lakierni, obowiązków pracodawcy wynikających z przepisów Kodeksu Pracy, a co za tym idzie wymagań określanych przez SANEPID i PIP ,ale rozumiem, że skoncentrujemy się na informacji dotyczącej ochrony środowiska.

Po pierwsze należy sprawdzić, czy posiadane pozwolenia nadal są aktualne, a przede wszystkim czy w ogóle lakiernia je posiada. Szczególnie dotyczy to pozwoleń: na wytwarzanie odpadów, oraz na emisję gazów i pyłów do atmosfery. Dalej należy sprawdzić czy prowadzona jest bieżąca ewidencja wytwarzanych odpadów, oraz ewidencja ilości, rodzajów gazów i pyłów wprowadzonych do powietrza, także dane, na podstawie których określono te ilości, np. zużycie materiałów. Czy te ilości i rodzaje są zgodne z posiadanymi pozwoleniami? Czy przesyłane są terminowo sprawozdania do WIOŚ i Urzędów Marszałkowskich? Czy wnoszone są opłaty za korzystanie ze środowiska ?, ale to dotyczy sytuacji gdy ich wartość przekracza 400 zł na półrocznie. Czy są prowadzone okresowe pomiary LZO i czy zakład posiada umowy na odbiór odpadów z podmiotami do tego uprawnionymi. To podstawowe tematy.

Właściciele wielu lakierni nie zdają sobie sprawy z istnienia takich przepisów i procedur. Czy te kontrole, nasilone w ostatnim czasie, grożą poważnymi sankcjami jeżeli okaże się, że nie wszystko jest skrupulatnie uzupełnianie i terminowo prowadzone.

Chciałbym powiedzieć że to nie jest duży problem i wszystko można uzupełnić po kontroli ale niestety realia są inne, urzędnicy muszą przestrzegać prawa i obowiązujące przepisy, a tu przewidziano wiele kar i restrykcji !

Przepisy Prawa Ochrony Środowiska mówią między innymi, że :

Kto będąc obowiązany do zgłoszenia informacji dotyczących eksploatacji instalacji, nie spełnia tych obowiązków, lub eksploatuje instalację niezgodnie ze złożoną informacją, podlega karze grzywny – zgodnie z Art. 342 ust. 1. i jeszcze Art. 351 ust. 1 - Kto eksploatuje instalację bez wymaganego pozwolenia, lub z naruszeniem jego warunków, podlega karze aresztu, albo ograniczenia wolności, albo grzywny, oraz Art. 359 ust.1 tej ustawy - Kto będąc do tego zobowiązany nie prowadzi wymaganej ewidencji podlega karze grzywny. W Art. 187 Ustawa mówi o tym, że należy prowadzić ewidencję m.in. o ilości i rodzajach gazów i pyłów wprowadzonych do powietrza , oraz dane na podstawie których określono te ilości.

Oprócz tego WIOŚ może nałożyć na podmiot różne kary, w tym co najgorsze **b i e g n ą c e**, tzn. naliczane, aż do usunięcia naruszenia przepisów. Stawki kar są w ustawie i rozporządzeniach.



... dbamy o każdy szczegół !

www.projektr-technologie.pl

projekter@projekter.pl



Ponadto zgodnie z art. 367. WIOŚ wstrzyma w drodze decyzji użytkowanie instalacji eksploatowanej, bez wymaganego pozwolenia, a w samej decyzji ustala termin usunięcia naruszenia i są to z reguły krótkie terminy, np. 2 tygodnie maksymalnie miesiąc. Jeśli naruszenie nie zostanie usunięte wstrzymane jest użytkowanie instalacji. WIOŚ może również wstrzymać użytkowanie obiektu, jeżeli stwierdzi, że przy oddawaniu go do użytkowania nie zostały spełnione wymagania ochrony środowiska tj. min. uzyskanie stosownych decyzji, zgłoszeń, pozwoleń. Taka decyzja ma rygor natychmiastowej wykonalności zgodnie z art. 366. Jak widać z przytoczonych przepisów ustawodawca potraktował temat ochrony środowiska bardzo poważnie !

Która instytucja jest uprawniona do kontroli lakierni w tym aspekcie i posiada aż tak szerokie uprawnienia do zamknięcia zakładu, czy kierowania wniosku o pozbawienie wolności ?

Przede wszystkim jest to Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, ale w zależności od położenia instalacji są Wydziały Ochrony Środowiska następujących organów: Marszałka Województwa, Starosty, Wójta, Burmistrza lub Prezydenta Miasta. Pod koniec 2008 roku powstał nowy Urząd Regionalny - Dyrektor Ochrony Środowiska, ale są okresy przejściowe przejmowania przez niego różnych kompetencji. Jak widać sporo urzędów i urzędników, ale najczęściej przyczyną kontroli, jest donos „życzliwego sąsiada”, „niezadowolonego klienta”, lub „rozgoryczonego konkurenta”. W niektórych przypadkach zaczyna się od kontroli SANEPID. Znam takie przypadki gdy na teren warsztatu wchodziła Straż Miejska i sporządzała protokół o ciekającym oleju silnikowym i paliwie z rozbitych samochodów, lub odpadach chemicznych w pojemnikach na śmieci komunalne, co skutkowało kontrolą WIOŚ. Zdarzyła się też taka sytuacja gdy donos złożył developer, który wybudował blok przy istniejącym od 1979 roku warsztacie samochodowym, a gdy klienci zaczęli narzekać przy oglądaniu apartamentów na bliskość lakierni i stolarni postanowił zlikwidować je donosami. Niestety w przypadku stolarni dopiął swego, bo znał obowiązujące przepisy.

W Polsce jest wiele rodzinnych firm z tradycjami sięgającymi lat 70 ubiegłego stulecia. Zakładów które są modernizowane i rozbudowywane, ale początek swej działalności miały jeszcze w poprzednim ustroju. Czy zgłoszeniu, lub pozwoleniu podlegają też takie lakiernie, a jeżeli tak to w którym momencie należało to zrobić ? Czy istniała kiedyś inna forma zgłoszenia lakierni, która jest automatycznie traktowana jako zgodna z obecnymi przepisami, jeżeli użytkownik wykonał taką starą procedurę np. w 1995 roku ?

Przepisy dotyczące zgłoszeń i pozwoleń obowiązują w zasadzie od końca 2001 r. W momencie wejścia w życie kolejnych rozporządzeń określających jakie konkretnie instalacje podlegają zgłoszeniu, a jakie pozwoleniu, użytkownik miał 6 miesięcy na jego uzyskanie. Ostatnia zmiana tych rozporządzeń miała miejsce pierwszego stycznia 2005 r.

Natomiast bezpośrednio po wejściu w życie Prawa Ochrony Środowiska w 2001 r. były pewne okresy przejściowe i dostosowawcze, ale z całą pewnością w efekcie należało spełnić nowe przepisy i zgłosić instalację, lub uzyskać pozwolenie na jej użytkowanie. Co do szczegółów procedur z przed kilku lat trzeba by było sięgnąć do tych starych przepisów w ich oryginalnym brzmieniu. Aktualnie i tak wszystkich lakierni dotyczą te same przepisy i nie ma tu znaczenia jak daleko sięgają ich korzenie. Pozwolenie jest ważne na okres jaki podmiot wskazał we wniosku, ale nie dłużej niż 10 lat. Same kary i opłaty też rosły stopniowo ... dodam że obecnie są na najwyższym poziomie to znaczy są naprawdę bardzo dotkliwe. Na przykład podwyższona opłata za korzystanie ze środowiska, gdy nie mamy pozwolenia, wynosi obecnie 500% opłaty podstawowej, a do tego dołączyć się mogą jeszcze kary od innych instytucji jak SANEPID czy PIP.

Praktycznie wszystkie lakiernie były w swej historii kontrolowane przez SANEPID lub PIP. Czy taka kontrola jeżeli zakończyła się pozytywnie nie jest jednoznaczna z potwierdzeniem, że lakiernia i warsztat działa legalnie zgodnie z wszystkimi obowiązującymi przepisami Prawa Ochrony Środowiska ? ... szczególnie wtedy gdy kontroli towarzyszy pomiar emisji związków chemicznych w lakierni i badanie hałasu ?

Niestety gąszcz przepisów powoduje, że często kontrolowany przedsiębiorca nie zdaje sobie sprawy z zakresu kontroli. Tak jest choćby po wybudowaniu nowego obiektu samochodowego, gdy dopuszczenia do użytkowania dokonuje kilka organów kontrolnych, a już po uzyskaniu zgody ... trzeba zgłosić lakiernię do WIOŚ, podnośniki do UDT, Stację Kontroli Pojazdów do ITS i UDT. Pozwolenia dotyczą jeszcze kotłowni i ścieków. W Polsce jest wiele Instytucji i Urzędów uprawnionych do kontroli przedsiębiorcy, a każdy z nich działa w ramach własnych uprawnień. Niektórzy przedsiębiorcy muszą zrozumieć że np. Urząd Kontroli Skarbowej sprawdza dokumentację finansową przedsiębiorcy, a nie ilość prysznicy, czy stołówek w firmie. Po kontroli UKS nikt nie zakłada, że ma obiekt o odpowiednim poziomie zabezpieczenia ppoż. !!! Dziwi mnie dlaczego więc kontrola SANEPID i pomiary Najwyższych Dopuszczalnych Stężeń tzw. NDS - na stanowisku pracy w ramach przepisów BHP, traktowane są jako pomiary LZO z emiterów zakładu, czy lakierni ??? Zarówno UKS jak i SANEPID czy WIOŚ działa w oparciu o odrębne przepisy i każda z tych instytucji może zamknąć zakład tyle tylko, że w oparciu o inne paragrafy ! Żartując można powiedzieć, że regularne płacenie podatków nie jest równoznaczne z niezaleganiem ze składkami ZUS. Natomiast w przypadku WIOŚ i SANEPID zakresy kontrolne tych instytucji są często mylone, lub błędnie łączone. Szanowni Państwo proszę pamiętać, że to odrębne procedury, choć wiele z nich dotyczy tych samych materiałów chemicznych używanych w obiekcie.

No właśnie ! Materiały chemiczne ! W naszej rozmowie pojawiły się dwa niezmiernie ciekawe i kontrolersyjne aspekty.



... dbamy o każdy szczegół !

www.projektr-technologie.pl

projekter@projekter.pl



Lakiery wodorozcieńczalne i modernizacja rodzinnych warsztatów, która polega w większości przypadków na zakupie kabiny lakierniczej. Czy połączenie technologii lakierów wodnych i zakup kabina lakierniczej nie rozwiązuje automatycznie większości problemów związanych z emisją, LZO i ochroną środowiska w lakierni ?

Tak w zupełnej tajemnicy to zarówno lakiery wodne jak i kabina lakiernicza nie mają z tym aspektem wiele wspólnego. Wspomniałem o tajemnicy bo już słyszę jak oburzające jest to stwierdzenie dla zainteresowanych tematem grup handlowych oferujących jedno, lub drugie w ramach PRAWA OCHRONY ŚRODOWISKA !? Wyjaśniam szybko, że rodzaj używanych lakierów to j e d e n z kilku aspektów poziomu emisji LZO w lakierni. Ważne jest jak dużo jest tych lakierów no i innych materiałów chemicznych jak podkłady, grunty, szpachle, utwardzacze, modyfikatory. Te produkty nie mają nośnika alkoholowego rozcieńczonego wodą tylko w większości są akrylowe i poliuretanowe z rozpuszczalnikiem organicznym. Technologia lakierów wodorozcieńczalnych pomaga w utrzymaniu obowiązującego poziomu emisji LZO tak samo jak ograniczenie ilości wykonywanych cykli, poniesienie do góry emitera, czy zastosowanie filtrów z granulatem węgla aktywowanego. Nawet sam sposób aplikacji i stosowane urządzenie ma tu duży wpływ na końcowy poziom emisji. Kabina lakiernicza to na pewno przydatne, a nawet ze względu na jakość usług - konieczne urządzenie technologiczne. W aspekcie emisji LZO nie rozwiązuje ona żadnych problemów. Ta sama substancja i w tej samej ilości emitowana będzie do powietrza z „garażu” jak i z wnętrza profesjonalnej kabiny. Oczywiście zmieniają się prędkości wylotowe powietrza i temperatura gazów, ale w profesjonalnie dostosowanym pomieszczeniu dla potrzeb lakierni można też uzyskać zbliżone warunki. Zwracam uwagę, że nie poruszamy tu innych aspektów technicznych, co jest o tyle ważne, że nie zachęcam nikogo do rezygnacji z zakupu kabiny lakierniczej tylko informuję, że lakierowanie poza nią wiąże się dokładnie z tymi samymi problemami emisyjnymi jak w przypadku lakierowania w kabinie.

Czy montując w warsztacie kabine lakierniczą konieczne jest jej odrębne zgłoszenie, lub wystąpienie o pozwolenie na użytkowanie, czy może jakieś pozwolenie budowlane ?

Przy instalacji kabiny lakierniczej, lub rozbudowie lakierni należy pamiętać, że konieczne jest nowe zgłoszenie, lub zmiana posiadanego pozwolenia na wytwarzanie odpadów i emisję gazów do powietrza. Wynika to z tego, że warsztat występując wcześniej o pozwolenie wskazał ile i jakich emiterów posiada, oraz jakie ilości emisji są z każdego z nich. Montaż kabiny to także instalacja nowego emitera w nowej lokalizacji w takim przypadku konieczna jest zmiana pozwolenia dla całego obiektu choć ilość używanych w lakierni materiałów się nie zmienia.

W niektórych przypadkach nawet zmiana starej kabiny na nową wymaga zmiany pozwolenia ponieważ zmieniają się parametry emisji. Przypominam o zapisie Art. 351 ust. 1 Kto eksploatuje instalację bez wymaganego pozwolenia, lub z naruszeniem jego warunków, podlega karze aresztu, albo ograniczenia wolności, albo grzywny.

W przypadku pozwoleń budowlanych, to takie pozwolenie dotyczy prac budowlanych wykonywanych na zewnątrz budynku gdy konieczne jest wykonanie betonowego fundamentu, płyty lub zadaszenia, a także postawienia wolnostojącej kabiny. W nowych obiektach kabina i lakiernia z pewnością ujęta jest w projekcie budowlanym i wydanym do niego pozwoleniu na budowę.

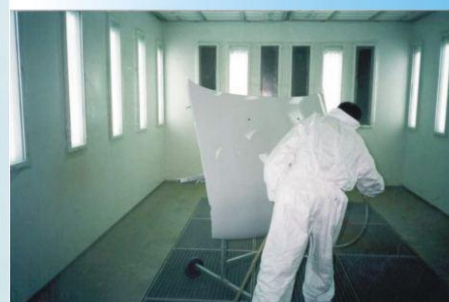
W skrajnych przypadkach w istniejących budynkach może być konieczne pozwolenie na budowę jeżeli kabina, albo jej instalacje zaingerują w stropy, czy konstrukcję obiektu, ale to rzadko spotykane przypadki. Wewnątrz obiektu do prac fundamentowych zagłębienia wystarcza „zgłoszenie rozpoczęcia prac” remontowych / modernizacyjnych, chyba że kabina stanie na stalowej podstawie na poziomie posadzki. W takim przypadku jest tylko wyposażeniem technologicznym. Zaznaczyć należy, że postawienie kabiny w obiekcie w którym nie było wcześniej lakierni możliwe jest wyłącznie w przypadku gdy charter i przeznaczenie budynku się nie zmienia... a nie zmienia się jeżeli lakiernia powstanie w istniejącym obiekcie motoryzacyjnym np. warsztacie samochodowym o profilu mechanicznym, lub blacharskim... oczywiście jeżeli wcześniej budynek był do tego przeznaczony. W tych przypadkach pamiętać jednak należy że spełnić trzeba szereg wymogów BHP i PPOŻ dla nowej lakierni, a sama kabina spełniać powinna aktualne wymogi formalno prawne dla tego typu urządzeń.

Wracając jednak do samej kabiny ... Czy to oznacza, że aktualnie montowane urządzenia lakiernicze spełniać muszą wymogi surowszych przepisów dla kabin do lakierów wodnych ?

Hmmm... to pytanie w swej treści porusza kilka zagadnień. Po pierwsze sformułowanie „kabina do lakierów wodnych” to daleko idący skrót myślowy stosowany przez handlowców. Nie ma w nim nic złego jeżeli w trakcie prezentacji produktu następuje rozwinięcie takiego „skrótów”.

Zasadniczo to ... nie ma takich kabin ! Problem nie dotyczy aplikacji materiału, ale jego suszenia. Bazy wodorozcieńczalne mogą być stosowane w urządzeniach starego typu z niewielką prędkością opadu powietrza i nie ma tu żadnego naruszenia przepisów. To jedynie problem ekonomiczny związany z długim i kosztownym suszeniem tego materiału przed pokryciem go lakierem bezbarwnym. Kabina musi pracować dłużej, albo konieczne jest włączenie suszarki i ponowny powrót do cyklu lakierowania. To kosztuje. Czas, paliwo, prąd. Tyle tylko, że takie urządzenie na rynku wtórnym to wartość 25 – 50 % ceny nowej kabiny.

Taka duża różnica nie wynika tylko z wieku urządzenia i faktu że jest ona już częściowo wyeksploatowana, ale z ogromnej różnicy w parametrach technicznych i jego konstrukcji.



... dbamy o każdy szczegół !

www.projektr-technologie.pl

projekter@projekter.pl



Nowe kabiny lakiernicze produkowane na terenie Unii Europejskiej w tym także Polski, muszą być zgodne z dyrektywą maszynową 98/37/EC którą od 29 grudnia 2009 zastępuje dyrektywa 2006/42/WE. Tu najważniejsza jest norma dotycząca : Zespólnych kabin lakierniczych i norm bezpieczeństwa PN-EN 13555 . Norma ta określa rozwiązania konstrukcyjne i parametry dla kabin lakierniczych suszarniczych wskazując producentom poziom wymogów technicznych poniżej którego nie powinni „schodzić”. Deklaracja taka jest dokumentem formalnym stanowiącym zasadniczo podstawę oznakowania produktu znakiem CE. Nie wchodząc w szczegóły skomplikowanej i złożonej certyfikacji przyjmijmy, że oznakowanie znakiem CE dotyczy wszystkich elementów ruchomych, lub elektrycznych urządzeń na terenie UE. Kabina jest urządzeniem złożonym i jako pomieszczenie nie podlega certyfikacji CE.

Ogólnie to sprawa certyfikatu dla kabiny się komplikuje bo niektórzy renowowani dostawcy certyfikują całość urządzenia (tak robią ci którzy wprowadzili ISO) inni tylko zespół wentylacyjny i grzewczy, oraz instalację elektryczną. Jeszcze inni zbierają w całość odrębne certyfikaty swoich dostawców na lampy silnik wentylator, czy kable i przekazują użytkownikowi kilkanaście deklaracji.

W przypadku np. podnośnika samochodowego sprawa jest prosta . Producent deklaruje że urządzenie wyprodukowano zgodnie z normami : 2004/108/CEE, 2006/95/CE, 98/37/CEE, EN 1493 jednostka notyfikująca potwierdza badanie podnośnika swym kodem np. 042205-4388/94 – CE044 TUV i sprawa jest czytelna. Urządzenia posiada deklarację z jednostki notyfikującej że jest zgodne z wszystkimi wymogami UE a producent zyskuje prawo do umieszczenia znaku CE na tabliczkach znamionowych produktu. W kabinie ze względu na brak wymogu certyfikacji jako całości znak CE na tabliczce, czy naklejce nie oznacza certyfikacji dla całego urządzenia. Nie wiadomo nawet czego w zasadzie dotyczy bo może wyłącznie wentylatora ?

Natomiast wiele kabin ze wschodu posiada certyfikat CE ... który nic nie znaczy bo pamiętajmy że to tylko znak bezpieczeństwa do dyrektywy maszynowej EC lub WE. Taki certyfikat wydany jest dla kabin przez organizacje które w ogóle nie istnieją, lub posiadają uprawnienia do certyfikacji określonych typów produktów i nie są to maszyny... ale to odrębny temat uczciwości handlowej oferentów takich kabin ... jeżeli oczywiście zdają sobie sprawę z tego problemu. Pamiętajmy, że problem nie dotyczy wszystkich urządzeń ze wschodu i nie można tu generalizować.

Natomiast przytoczona norma zmusza producentów do utrzymania w kabinie mierzalnej prędkości opadu powietrza na poziomie 0,30 m/sek. Ta sama norma wskazuje wymagane zabezpieczenia pożarowe i wybuchowe. Jeżeli kabina spełnia takie wymagania to można uznać że jest produktem nowoczesnym i spełniającym wszystkie wymagania użytkowe. W innych gałęziach przemysłu podobną rolę pełni znak ISO 9001 czy ISO 2000. Gdy producent ma taki certyfikat tzn. że jego produkty spełniają wszystkie wymagania norm i dyrektyw europejskich.

A gdy nie ma takiej deklaracji np. przy zakupie kabiny używanej ale z Europy ?

Nawet w przypadku kabin ze wschodu brak takiej deklaracji zgodności z dyrektywą nie wyklucza jeszcze rozpoczęcia użytkowania urządzenia. Jeżeli urządzenie nie ma deklaracji, ale spełnia wymogi normy to tak jak było to do roku 2005 konieczne jest opracowanie odrębnego dokumentu klasyfikacyjnego i wydanie deklaracji zgodności przez importera. Tu jednak zaznaczę że to trudna sprawa i zahacza trochę o dość swobodną interpretację przepisów. Generalnie znak i certyfikat musi być na urządzeniu. Certyfikat wydaje jednostka kodyfikująca ... ale dokumentację dla tej jednostki opracowuje producent, urządzenie. Kabina nie podlega certyfikacji jako całość więc znaki na takich urządzeniach mogą być tylko na ruchomych elementach.

W rzetelnie opracowanej dokumentacji określa się potencjalne zagrożenia i wskazuje jakie systemy i rozwiązania chronią urządzenie w trakcie realizacji cyklu przed pożarem wybuchem awarią mechaniczną w tym np. zatruciem pracownika oparami chemicznymi, lub spaliniami.

Ponieważ nie wiadomo, czy kabina będzie montowana w obiekcie objętym projektem technologicznym, czy zastąpi tylko inne urządzenie, radzę umieścić także w takim opracowaniu opis procesu i wynikające z tego zagrożenia. Autor opracowania odnieść się powinien do obowiązujących przepisów i wymogów wskazując po kolei jak zostało to rozwiązane w konkretnym modelu opisywanej kabiny i dlaczego jest to bezpieczne urządzenie. Wykonać należy kilka symulowanych obliczeń dla stężeń wybuchowych substancji wchodzących w skład stosowanych materiałów. Określić należy klasyfikację stref zagrożenia wybuchem i odnieść się do wymogów dyrektywy ATEX... no cóż ! nie bez powodu te nowe kabiny są takie drogie !

„Autor takiego opracowania” ... To znaczy kto ?

Takie opracowanie przygotować może projektant technologii, specjalista ds. zabezpieczeń ppoż. , specjalista ds. BHP. Najważniejsze aby osoba taka lub zespół osób, znała przebieg procesu lakierowania i suszenia, miała dostęp do DTR kabiny i składów chemicznych materiałów, oraz orientowała się w obowiązujących przepisach do których się odnosi.

Pomijając samą certyfikację pamiętajmy jednak że ustawodawca złożył ten problem w ręce użytkownika nakazując opracowanie Oceny Zagrożenia ... na stanowisku pracy ... to opracowanie rozszerzone jest dodatkowo o aspekty ppoż. i przeprowadzone dowody. Po za tym zbliżone jest do typowej oceny zagrożenia zdrowia i życia pracownika na stanowisku pracy np. lakiernik samochodowy.

Wymienił już Pan wszystkie wymagania formalno prawne dla warsztatu samochodowego z lakiernią . czy jest jeszcze coś istotnego ?

Nie wiem co jest dla kogo istotne ... ponieważ wielokrotnie spotykam się z bardzo luźnym podejściem do wymogów formalno prawnych. Nawet osoby już raz ukarane mandatem, czy grzywną nie dokonują kompleksowego przeglądu warsztatu i usunięcia wszystkich problemów tylko koncentrują się na zaleceniach po kontrolnych.



... dbamy o każdy szczegół !

www.projektr-technologia.pl

projekter@projekter.pl



Warsztat samochodowy lub usługowy oraz produkcyjny może skontrolować siedem niezależnych instytucji nie wliczając w to US, UKS, CBA czy CBS które szukają nieco innych nadużyć !

Praktycznie każda z jednostek kontrolnych ma uprawnienia do wnioskowania o zamknięcie obiektu. Każda może karać mandatami, lub kierować wnioski do sądu i każda działa w oparciu o inne przepisy.

W niektórych przypadkach dochodzą jeszcze wymogi regionalne. Omówienie wszystkich aspektów formalnych zajęłoby dwa razy więcej czasu i miejsca w publikacji. Jeżeli jednak ten temat budzi zainteresowanie to rozwinie my go w cykl publikacji koncentrując się za każdym razem na jednym, czy dwóch zbliżonych aspektach.

W dzisiejszej rozmowie tylko wspominałem o wymogu dostosowania samego budynku do odpowiednich przepisów tj. przeprowadzenia często pomijanej procedury zmiany sposobu użytkowania obiektu lub jego części.

Jeżeli to takie ważne dla osób prowadzących lub planujących lakiernię, to proszę scharakteryzować tą procedurę i wskazać kogo ona dotyczy ?

Z moich doświadczeń oceniam że dotyczy ok. połowy firm dzierżawiących obiekty. Dzierżawcy zakładają, że działają zgodnie z wszystkimi przepisami bo mają odpowiedni wpis do ewidencji lub KRS, a w umowie najmu wpisali pod jaką działalność wynajmują obiekt. Po serii kontroli z PIP, PPOŻ i SANEPID utwierdzają się w przekonaniu że wszystko jest Ok. włącznie z lakiernią czy linią produkcyjną w obiekcie.

Tymczasem ostatnio znowelizowane przepisy - **PRAWA BUDOWLANEGO** z dnia 7 lipca 1994 **Dziennik Ustaw** z 2008 r. Nr. 206 poz. 1287) w art. 71 : określają precyzyjnie jakie postępowanie jest wymagane w przypadku, gdy budynek gospodarczy lub magazyn stać się ma zakładem produkcyjnym, warsztatem, czy lakiernią. Oczywiście taki obowiązek spoczywa na właścicielu obiektu, ale przepisy mówią także w rozdziale związanym z karami że :

cyt. ... kto użytkuje obiekt nie zgodnie z jego przeznaczeniem podlega karze ... więc taki obowiązek spoczywa także na użytkowniku !

W niektórych przypadkach gdy zmiany wewnątrz obiektu są bardzo istotne często w swych restrykcyjnych decyzjach urząd przytacza przepisy art. 36a pkt.5 mówiącym o tym jakie zmiany są nieistotne, a jakie istotne dla wydanego wcześniej pozwolenia na budowę i użytkowanie tego obiektu i nakłada obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę !

W praktyce oznacza to, że dostosowanie magazynu lub budynku gospodarczego wynajętego pod potrzeby lakierni czy warsztatu samochodowego, może wymagać pozwolenia na budowę, a nie tylko prostej procedury zmiany sposobu użytkowania. Dotyczy to nawet części takiego budynku.

W tym aspekcie proszę sobie wyobrazić jak wiele warsztatów i lakierni przemysłowych w Polsce działa w zaadaptowanych obiektach magazynowych lub fabrycznych, czy gospodarskich, a nawet garażach.

Ala powiedział Pan, że przechodzą one kontrole i spełniają wymogi formalne dla wykonywanej działalności. Gdzie tu jest więc naruszenie przepisów jeżeli kontrole nic nie wykazują ? ... może to tylko nadinterpretacja tych ustawowych zapisów ?

Każda instytucja kontrolna sprawdza tylko to, po co weszła do firmy, a kaskadowy charakter kontroli to jeszcze niedaleka przyszłość i pojedyncze przypadki. To nie jest stan faktyczny w którym można wskazać lawinowe przypadki zamykania takich obiektów.

Przepisy Prawa budowlanego egzekwuje zasadniczo Nadzór Budowlany. Ta instytucja rzadko kontroluje przedsiębiorców bez wcześniejszego zgłoszenia nadużyć przez „uprzejmie donoszącego” obywatela. Częściej zdarza się że to PSP w trakcie kontroli stwierdza że lakiernia nie ma żadnych opracowań formalnych klasyfikujących strefy zagrożenia wybuchem, czy obciążenia ogniowego pomieszczenia. Wtedy zgłasza to do Nadzoru Budowlanego bo w wyniku kontroli ujawniło się zagrożenie jakie spowodował na obiekt jego użytkownik nie wykonując procedury „zmiany sposobu użytkowania”. Nie dał on więc szansy specjalistą ds. zabezpieczeń ppoż. na wyrażenie opinii w sprawie planowanych zmian.

Trzeba wiedzieć, że nawet postawienie kabiny na zewnątrz obiektu na podstawie stalowej (bo przy fundamencie betonowym to już jest jasne !) bez żadnych prac budowlanych - wymaga odpowiedniego zezwolenia - o czym w praktyce mało kto wie ! Przepisy prawa budowlanego mówią wprost i czytelnie, że to BUDOWLA ! , nawet gdy taka kabina nie jest na stałe związana z gruntem. W ustawie decyduje o tym przecinek po słowie ... reklamowe. Nie ma tu zapisu o trwale związanych z gruntem urządzeniach i kabinach ... nie związanych trwale. „Pantoflowa poczta” zawsze coś przekreśli i kabiny stoją **nielegalnie**, przy warsztatach na podstawach stalowych.

Art. 3. Ileż w ustawie jest mowa o : ...

3) **budowli** - należy przez to rozumieć każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: lotniska, drogi, linie kolejowe, mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci techniczne, wolno stojące maszty antenowe, wolno stojące trwale związane z gruntem urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, **wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne**, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody, konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych i innych urządzeń) **oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia**, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową;

Sądzę, że sporo osób przestanie spać tak spokojnie po tej publikacji. Dziękuję za tą pouczającą rozmowę i przekazane informacje.

A Ja mam nadzieję, że uchroni to wiele osób przed problemami ! Proszę o kontakt pod nr telefonu 601 221 760 lub adresem projekter@projekter.pl, a postaram się odpowiedzieć na Państwa pytania.



... dbamy o każdy szczegół !

www.projektr-technologia.pl

projekter@projekter.pl

